

Połowanie na DNA

4 października 2012

Brytyjska policja prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję uzupełniania próbek w narodowej bazie DNA. Funkcjonująca od 1995 r. baza zawierająca próbki materiału genetycznego nie tylko osób podejrzanych o najcięższe przestępstwa, ale też sprawców wykroczeń, zostanie „wzbogacona” o DNA blisko 12 000 osób, które weszły w konflikt z prawem jeszcze zanim ona powstała.

Operacja pod kryptonimem „Nutmeg”, prowadzona przez angielską oraz walijską policję, ma na celu zbieranie próbek materiału genetycznego od osób, które dopuściły się popełnienia przestępstw jeszcze przed uruchomieniem policyjnej bazy danych w 1995 r. Dokładna liczba osób, które mają zostać objęte działaniami służb, wynosi 11 993. Operacja dotyczy wszystkich spraw o popełnienie przestępstw popełnionych aż do 40 lat wstecz. Zebrany materiał DNA zostanie użyty do wyjaśnienia spraw niezakończonych lub zawieszonych ze względu na brak dowodów. Według wysoko postawionych przedstawicieli brytyjskiej policji, głównym celem operacji jest maksymalizacja wykrywalności oraz zapobieganie przestępczości. Czy znajduje to odbicie w rzeczywistości? Można mieć co do tego poważne wątpliwości.

Działania prowadzone w każdym z 43 obszarów przydzielonych poszczególnym jednostkom policyjnym w Anglii i Walii, nie do końca przynoszą zamierzony skutek. Przykładowo wyniki operacji przeprowadzonej w hrabstwie Hampshire, która miała objąć przebadanie blisko pół tysiąca próbek, dalekie są od zapowiedzi, zgodnie z którymi tylko kwestią czasu miało być rozwiązanie niewyjaśnionych do tej pory spraw. Spośród 471 materiałów analizowanych przez lokalną policję wiele okazało się należeć do zmarłych lub znajdowało się już w narodowej bazie DNA, ponieważ ponownie weszli w konflikt z prawem po 1995 r. Ostatecznie przebadanych zostało 167 osób, spośród

których żadna nie okazała się powiązana z prowadzonymi wcześniej śledztwami.

Prowadzenie tak szeroko zakrojonych działań związanych z pozyskiwaniem materiału genetycznego może wywoływać sprzeciw nawet w Wielkiej Brytanii, która jest obecnie światowym liderem w dziedzinie kolekcjonowania DNA swoich obywateli. Szacuje się, że brytyjskie władze są w posiadaniu danych blisko 10% mieszkańców (około 6 milionów ludzi). Druga w kolejności Austria dysponuje bazą obejmującą „zaledwie” 1% społeczeństwa. Operacja „Nutmeg”, mimo że objęła „jedynie” osoby skazane za przestępstwa, przyczyniła się do wznowienia dyskusji na temat problemów i kontrowersji związanych z polityką zarządzania materiałem genetycznym Brytyjczyków.

Wątpliwości w kwestii działających w Wielkiej Brytanii baz DNA dotyczą się głównie braku jasnych przepisów dotyczących usuwania z nich danych osób uznanych za niewinne oraz w żaden sposób niepowiązane z prowadzonymi śledztwami. Problemem jest również szeroki wachlarz, często dość błahych, wykroczeń, których sprawcy trafiają do genetycznej bazy danych. O ile można zrozumieć pobieranie materiału genetycznego od skazanych za gwałt czy morderstwo, to trudno znaleźć jest wystarczające wytłumaczenie dla pobierania i przechowywania z bazy próbek w przypadku zakłócania porządku publicznego lub popełniania wykroczeń drogowych. Uwagę zwraca również nierówna „reprezentacja” w bazie osób, będących przedstawicielami różnych grup etnicznych. Znaczące dysproporcje dotyczą głównie osób pochodzących z Bliskiego Wschodu oraz krajów afrykańskich.

Działania Brytyjczyków opierają się na przepisach Crime and Security Act 2010, uchwalonych w celu umożliwienia pobierania i przetrzymywania danych takich jak profile DNA czy odciski palców przez służby policyjne w Anglii, Walii oraz Irlandii Północnej. Pełny raport dotyczący wyników prowadzonej akcji powinien zostać opublikowany we wrześniu 2013 roku.

Opracowanie: Łukasz Korczowski, Anna Obem

Na podstawie: www.bigbrotherwatch.org.uk, www.guardian.co.uk,
www.genewatch.or

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)